



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Józef Goga

Rok XVIII: 2020

Grudziądz, dnia 18.03.2020 r.

Nr 12 (626)

1173. spotkanie

Łukasz Piasecki

KAPITAN JÓZEF GOGA (1890-1935)

- Jego Grób znajduje się na Cmentarzu Farnym w Grudziądzu, przy ulicy Cmentarnej. Widnieje na nim bardzo wymowny napis: „Posłuszny obowiązkom wobec Ojczyzny, żył i pracował dla Niej”.

- „Zapomniany” bohater z lat 1919-1920, który odgrywał wówczas ważną rolę w Grudziądzu, na Pomorzu i Wojsku Polskim.

- Urodził się w Świeciu nad Wisłą 24 września 1890 roku, a zmarł w Grudziądzu 29 maja 1935 roku.

- W domu rodzinnym (rodzice: Polikarp i Katarzyna) panowała atmosfera patriotyczna, i w związku z tym, aby krzewić polskość młody Józef pobierał nauki w tajnej szkole, wzorowanej na założonej przez Hrabinę Zamoyską w Różance nazywanej „Ochronką” (uczono w niej robót ręcznych, czytania i pisania w języku polskim), a sama szkoła była stale inwigilowana przez policję.

- Potem uczęszczał do niemieckiej szkoły (gimnazjum) w Świeciu, ale z racji polskiej działalności patriotycznej otrzymał ultimatum: „albo opuści gimnazjum ze świadectwem odejścia z VIII klasy gimnazjalnej lub przeniesie się do innego gimnazjum w centrum Rzeszy Niemieckiej”. Wybrał to pierwsze rozwiązanie, i przeniósł się do Poznania, gdzie w 1910 roku ukończył Szkołę Handlową, a następnie doskonalił się w Szkole Chemicznej w Berlinie.

- Po uzyskaniu wykształcenia handlowego w branży chemicznej, osiadł w Grudziądzu i poświęcił się zawodowi kupieckiemu. Pracował u słynnego grudziądzanina i patrioty, w prywatnej wytwórni likierów deserowych



*Kpt. Józef Goga (1890-1935),
komendant Straży Ludowej
w Grudziądzu. Fot. z 1921 r.,
repr. Gerard Szukay.*

i wódek gatunkowych, Alojzego Ruchniewicza (m.in. Alojzy Ruchniewicz podpisał protokół przejęcia miasta z rąk niemieckich 23 stycznia 1920 roku).

- Mając 22 lata włączył się aktywnie w miejscowe życie narodowe, należąc i działając w wielu organizacjach społecznych, zawodowych i kulturalnych: Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej (był w nim prezesem), Towarzystwo Przemysłowców Polskich (funkcja sekretarza), Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” (od początku swego istnienia na terenie Polski chór „Lutnia” był ostoją patriotyzmu i niestrudzonym propagatorem polskości; integrował społeczność, łącząc pasje muzyczne z ideami narodowymi, np.: zgromadzone podczas licznych charytatywnych koncertów środki. Lutniści przeznaczali na zakup umundurowania dla legionistów walczących w I wojnie światowej oraz na pomoc dla wdów i sierot po poległych żołnierzach). Wiele czasu spędzał w słynnym grudziądzkim Domu Polskim „Bazar” (miejscu, w którym powyższe organizacje się spotykały). Niewykluczone, że jakąś rolę odgrywał w tej działalności Alojzy Ruchniewicz, sam działający aktywnie w powyżej wymienionych organizacjach, i widzący duży potencjał w młodym wówczas jeszcze Józefie Godze.

- W czasie I wojny światowej przymusowo wcielony do armii niemieckiej, gdzie w stopniu oficera służył w piechocie, głównie na froncie niemiecko-francuskim, m.in. walczył nad Sommą. Dwukrotnie poważnie ranny. Raz, w 1915 roku, w klatkę piersiową i ramię (miał uraz płuca), a potem, już w 1918 roku w głowę, po czym dość długo był hospitalizowany.

- Do Grudziądza wrócił w listopadzie 1918 roku. Krótco potem aresztowany przez Grentzschutz (szowinistyczna organizacja działająca w imię obrony Niemczyzny) za krzewienie wśród Polaków służących w armii niemieckiej patriotyzmu. Działał (od 1919 roku) w tajnej Organizacji Wojskowej Pomorza (OWP), a w związku z wielkim zaangażowaniem i racji zdolności organizacyjnych został komendantem (kierownikiem) II Obwodu OWP, które obejmowało Grudziądz, powiat grudziądzki i obszar Prus Zachodnich (Brodnica, Działdowo, Kwidzyn, Lubawa, Świecie nad Wisłą i cała Warmia). Pełnił funkcję zastępcy Komendanta OWP, doktora praw Franciszka Kręckiego, a po jego zdemaskowaniu przez Niemców był kierownikiem. Głównym celem tej organizacji było przygotowanie powstania przeciwko Niemcom na Pomorzu. W Grudziądzu działało 1500 członków tej organizacji, a w powiecie grudziądzkim 1300. Ostatecznie powstanie wybuchło, ale w Wielkopolsce, dokąd z Grudziądza oraz powiatu trafiali ochotnicy oraz broń.

- Dzięki działalności wywiadowczej Kapitana Józefa Gogi udaremniono przygotowania do niemieckiego puczu wojskowego generała Ottona von Bellowa, który miał zniweczyć postanowienia traktatu wersalskiego co do Pomorza Gdańskiego. Było to przedsięwzięcie obarczone olbrzymim ryzykiem dekonspiracji, a przy tym obfitowało w wiele ryzykownych przedsięwzięć i uników przed niemiecką policją, żandarmerią, a także członkami Grenzschtuzu. Został on za to (Józef Goga) wyróżniony rozkazem pochwalnym dowódcy Frontu Pomorskiego, generała broni Józefa Hallera; przyznano mu Odznakę Pamiątkową OWP, a przede wszystkim

nadano Srebrny Krzyż *Virtuti Militari*. Napisano o nim wtedy: „Niezwyczajna odwaga, dzielność i stałe poświęcenie się dla dobra Ojczyzny wysunęły go na czoło działaczy najwybitniejszych i najwięcej zasłużonych sprawie” (taką opinię wystawił mu General Stanisław Skrzyński – dowódca Pomorskiej Dywizji Piechoty).

- W okresie przejmowania Grudziądza przez władze polskie dowodził tzw. Strażami Ludowymi, które miały chronić ludność i mienie publiczne przed Niemcami, a główną rolę odegrała 23 stycznia 1920 roku, kiedy zaciągnęła warty przy wszystkich ważnych obiektach, a także patrolowała ulice. Wszystkim kierował kpt. Józef Goga. Sztab Straży Ludowej mieścił się w Domu Polskim „Bazar” oraz w Hotelu Warszawskim. Jeszcze dnia 19 stycznia 1920 r. odbył się w szkole przy ul. Brackiej (obecnie: Marcinkowskiego) wielki wiec Straży Ludowej, której komendantem był właśnie (wówczas porucznik) Józef Goga. Polscy oficerowie byli dobrze wyposażeni i na ludności robili dobre wrażenie, zadając kłam rozsiewanym przez propagandę niemiecką plotkom, że Armia Polska jest odziana w lachmany. Za to żołnierze „Grenzschutzu” byli bardzo niesforni, bez dyscypliny, nie szczędzili obelżywych słów wobec Polaków.

- Był komendantem sotni policji plebiscytowej w Prabutach. Walczył dzielnie w 114 Pułku Strzelców Kresowych z bolszewikami, a szczególnie okrytą ponurą sławą 1 Armią Konną Siergieja Budionnego. Został odznaczony Krzyżem Walecznych dwukrotnie. Wykazał się niezwykłą odwagą narażając wielokrotnie swoje życie, przede wszystkim w walkach o miejscowość Jeziorki koło Łucka.

- W roku 1923 z niewiadomych powodów (oficjalnie rodzinnych) zawiesił bardzo dobrze rozwijającą się działalność wojskową (był w owym czasie zastępcą dowódcy 71. Pułku Piechoty w Rembertowie, będąc odpowiedzialnym za sprawy szkoleniowe) i wrócił do Grudziądza. Należy tutaj nadmienić, iż miał żonę, Irenę, ale małżeństwo było bezdzietne. Znowu pracował w przedsiębiorstwie Alojzego Ruchniewicza (przy ulicy Pańskiej). Mieszkał najpierw przy ulicy Szewskiej 16 (obecnie 13), a następnie Placu 23 Stycznia nr 17. Działał w organizacjach kombatanckich. W miejscowym Oddziale Związku Oficerów Rezerwy (jako wiceprezes), a także IV Oddziale Okręgowym Towarzystwa Powstańców i Wojaków (prezes). Do tej organizacji należeli głównie byli powstańcy wielkopolscy, żołnierze Wojska Polskiego, członkowie OWP (Organizacji Wojskowej Pomorza) oraz Straży Ludowych (broniły Polaków przed niemieckimi atakami i szykanami; utworzone w czasie Powstania Wielkopolskiego w 1918 roku).

- Wydawał własne czasopisma „Federacja” oraz „Strażnica Bałtycka”.

- Uhonorowany Odznaką Pamiątkową Organizacji Wojskowej Pomorza, w 1928 roku Orderem Odrodzenia Polski, a następnie Krzyżem Niepodległości.

- Zmarł 29 maja 1935 roku. Został pochowany na Cmentarzu Parafii Farnej z honorami wojskowymi, co ówczesnie przysługiwało zmarłym kawalerom Krzyża Wojennego *Virtuti Militari*. W pogrzebie wzięły udział setki żołnierzy ze sztandarami. Do budowy pomnika dołożył się Alojzy Ruchniewicz. W uroczystej Mszy św.

uczestniczyli m.in. Prezydent Grudziądzka Józef Włodek, starosta mgr Stanisław Grodyński (ostatni urzędujący przed wybuchem II wojny światowej, którego syn – Andrzej był bohaterem II wojny światowej, pilotem walczącym w bitwie o Anglię oraz pod Monte Cassino; a szlify zdobywał w słynnej grudziądzkiej Oficerskiej Szkole Lotniczej, będącej załóżkiem późniejszej Szkoły Orłat w Dęblinie). Przy grobie chór „Echo” odśpiewał pieśń „W mogile ciemnej śpij kolego...”.

- Redaktor – sprawozdawca tej uroczystości patriotycznej napisał: „Mogila Kapita-na Gogi będzie miejscem promieniującym hartem ducha dla narastających pokoleń i przyszłych bohaterów”.

W końcu 1918 roku ukształtowała się **Organizacja Wojskowa Pomorza**, pod protektoratem komisarza Stefana Łaszewskiego, działająca w łączności z ośrodkiem dowodzenia w Poznaniu. Kierownikiem OWP został Franciszek Kręcki, jego zastępca dr Józef Wybicki. Dowództwo OWP mieściło się w biurze Wydziału Straży Ludowych Podkomisariatu, którego kierownikiem był Leon Czarliński. Teren Pomorza podzielono na cztery okręgi OWP, skupiające w swoich ośrodkach lokalnych od kilkuset do kilku tysięcy członków, których liczba w całości szacowana jest na 10 tysięcy (Niemcy szacowali na 50 tysięcy). Zwolennicy OWP liczyli na przybycie do Gdańska z Francji armii gen. Józefa Hallera i przy jej pomocy wyzwolenie spod władz pruskich. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej, znając realia polityczne i militarne na Pomorzu, w momencie wybuchu powstania wielkopolskiego, w końcu grudnia 1918 roku wypowiedział się za ograniczeniem powstania do terenów Wielkopolski, przyczyniając się do wydania 3 I 1919 roku przez mjr. Stanisława Taczaka, głównodowodzącego wojskami powstańczymi, rozkazu o zaniechaniu walki zbrojnej na Pomorzu. OWP, podporządkowując się z trudem rozkazowi, zajęła się akcją przerzucania ochotników do armii powstańczej i wszelkiej pomocy (broń, wywiad, podatek narodowy) dla powstania w Wielkopolsce. Formalnie działała do roku 1920.





Grób kpt. Józefa Gogi na Cmentarzu Parafialnym przy ul. Cmentarnej w Grudziądzu.



Rysunek Śp. lek. wet. Zbigniew Zawadzki podczas pielęgnowania grobu kpt. Józefa Gogi.



Wiadomości zaczerpnięte przede wszystkim z Rocznika Grudziądzkiego – Tom XVI, Grudziądz 2005 (autor artykułu: dr Jerzy Krzyś, str. 325-332).

Notatki

Notatki

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.